



MIRA FIUTAK

redaktor wydania

W ubiegłym roku prawie 5,5 miliona dorosłych Polaków deklarowało zaangażowanie w wolontariat w ramach organizacji pozarządowych, ruchów społecznych i religijnych. Dlaczego to robią? Dziewięciu na dziesięciu odpowiada po prostu, że tak trzeba i wskazuje na zadowolenie z tej pracy. Prawie połowa twierdzi, że „zaraziłi” ich znajomi. Niewątpliwie – głównie wśród młodych – nastąpiła moda na wolontariat. Na pewno to dobry znak naszych czasów, że bezinteresownie pracować dla innych po prostu wypada.

Więcej na stronach III–V

ZA TYDZIEŃ

- JAK RADZIĆ SOBIE Z NADMIAREM DECYBELI – kończy się rok walki z hałasem
- O MŁODZIEŻY Z TOSZKA, która od kilku lat pomaga niepełnosprawnym

Ks. Józef Kurażko 50-lecie kapłaństwa obchodził w Pawonkowie

Będziemy o sobie pamiętać

50 lat kapłaństwa, z tego prawie 40 przepracowanych w diecezji gliwickiej. Ks. Józef Kurażko złoty jubileusz świętował w Pawonkowie, ostatniej swojej parafii.

20 listopada przewodniczył Mszy św. w tamtejszym kościele pw. św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy. – Do dziś czujemy te blisko 40 lat twojej troski o ten Kościół, również o wiarę tu-tejszych kapłanów. Tu spędziłeś prawie wszystkie lata duszpasterstwa – powiedział ks. Janusz Czenczek, następca ks. Kurażki w Pawonkowie.

Ks. Józef Kurażko urodził się w Świętochłowicach. Święcenia kapłańskie przyjął 13 listopada 1955 roku w Katowicach. Najpierw pracował jako wikary w Chorzowie, Pszowie Krzyżkowicach, Rudzicy, a następnie był proboszczem w dwóch parafiach – Olszynie i Pawonkowie. W pierwszej pracował 19 lat, w drugiej 18. Od 2000 ro-



ROMAN KONZAL

ku jest na emeryturze, obecnie mieszka w domu księży emerytów w Katowicach. Parafię w Pawonkowie odwiedza zawsze przy okazji odpustu.

Biskupi gliwicy w liście z okazji 50-lecia kapłaństwa życzyli Jubilatowi ciągle wzmacniającej się radości pierwszego pójścia za Panem. – Dziękujemy za to, że byłeś naszym przewodnikiem duchowym. Chcemy, żebyś odwiedzając naszą parafię, widział jak

Ks. Józef Kurażko przyjmuje życzenia od dawnych parafian, obok ks. Janusza Czenczeka

ziarno, które tu posiałeś, przynosi owoc w nas i naszych dzieciach – powiedział wójt gminy Pawonków Henryk Swoboda w imieniu Urzędu Gminy i Rady Duszpasterskiej.

– Będziemy o sobie pamiętać – stwierdził na zakończenie ks. Kurażko. Parafianie pamięć tę okazali swoją obecnością w kościele. Jak zauważył ks. Czenczek, na pozostałych Mszach tego dnia była zaledwie garstka wiernych. MF

PIEŚNI PROSTO Z SYNAGOGI



ROMAN KONZAL

Jedyny w Polsce synagogałny chór wystąpił 20 listopada w gliwickim kościele Wszystkich Świętych. Chór Synagogi pod Białym Bocianem we Wrocławiu pod dyktando Stanisława Rybarczyka wykonuje przede wszystkim muzykę synagogałną, ale w repertuarze ma również tradycyjne melodie żydowskie. Dzięki nim publiczność poznała pieśni Moritza Deutchy, znanego kantora, który pod koniec XIX wieku śpiewał w synagodze pod Białym Bocianem. Chór powstał w 1996 roku, tworzą go studenci i absolwenci Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Prezentowali się na wielu festiwalach, występowali m. in.

Chór Synagogi pod Białym Bocianem zaśpiewał w Gliwicach

z Josephem Malovanym, najsłynniejszym kantorem świata, ale śpiewają również w czasie nabożeństw związanych z żydowskimi świętami. ■

O znaczeniu prawa

ZABRZE. „Kultura prawna w Europie Środkowej” to temat konferencji, która odbyła się 17 i 18 listopada w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. To już dziewiąta międzynarodowa konferencja naukowa w ramach cyklu „Kultura Europy Środkowej”. Prelegenci podjęli m.in. takie te-

maty, jak autorytet prawa w średniowieczu, systemy prawne na ziemiach polskich przez wieki, reformy prawa dziedziczenia, a także bardziej regionalne, np. znaczenie akt gruntowych sądu rejonowego w Zabrzu dla poznania dziejów tej miejscowości i jej okolicy.

Uderzenie w raka

INSTYTUT ONKOLOGII.

Centrum Profilaktyki i Diagnostyki Chorób Nowotworowych otwarte zostało 16 listopada przy gliwickim Instytucie Onkologii. Przyjmowani w nim będą zgłaszający się na badania profilaktyczne. Centrum mieści się w starym budynku szpitala, zostało wydzielone z całego kompleksu, aby zmniejszyć stres związany z wizytą u onkologa. Mieści się w nim rejestracja, gabinety lekarskie, punkt wydawania wyników, skierowań i zaświadczeń. W przypadku zdiagnozowania zmian nowotworowych, pacjenci kierowani będą do przychodni Instytutu. Na początek będą wykonywane badania wykrywające raka piersi, gruczołu krokowego i szyjki macicy. – To krok w realizacji ogólnokrajowego programu walki z chorobami nowotworowymi. Profilaktyka nie jest sprawą jednej akcji, ma służyć wyłonieniu z całej populacji osób zagrożonych lub chorych i jak najbardziej skrócić czas od

zdiagnozowania do podjęcia leczenia – mówi prof. Bogusław Maciejewski, dyrektor Instytutu Onkologii. Przypomina, że w grupie wiekowej od 45 do 60 lat „nowotwory są pierwszym zabójcą”. Centrum korzystać będzie z nowoczesnej aparatury diagnostycznej, m.in. laserowej mammotomografii, która nie obciąża organizmu promieniowaniem, dzięki czemu znikają ograniczenia związane z częstotliwością jej wykonywania czy wiekiem pacjentki. Pozwoli to unikać co trzeciej biopsji. Nowo otwarty pawilon im. Marii Curie-Skłodowskiej, wchodzący w skład Zakładu Radioterapii, wyposażony został w sprzęt pozwalający na tzw. czterowymiarową radioterapię, gdzie wiązka promieni „śledzi” ruch guza. Tego samego dnia bp Jan Wiercok przewodniczył Mszy św. w kaplicy, której wnętrze zostało odnowione. Replikę znajdujących się tam pseudowitraży wykonała Weronika Ratajska.



Pacjenci Centrum mogą skorzystać z najnowocześniejszej aparatury diagnostycznej

Świece dla dzieci

CARITAS. Od pierwszej niedzieli Adwentu w parafiach rozprowadzane są świece Caritas w ramach Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. W tym roku w diecezji gliwickiej rozprowadzonych zostanie ok. 15 tysięcy dużych świec w cenie 10 zł i ok. 50 tys. małych po 4 zł. Środki zebrane w ten sposób przekazane zostaną na dofinansowanie wypoczynku i dożywiania dzieci z ubogich rodzin, kosztownych operacji, zakup sprzętu rehabilitacyjnego i lekarstw, na wyposażenie Ośrodka Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Rusinowicach, a także na pomoc dla dzieci z diecezji Sokodé w Togo.



Świece Caritas można kupić w każdej parafii

Audience środowe



Na środowe audience przychodzi nie tylko młodzież

GLIWICE. Środowe audience z Janem Pawłem II w Centrum Edukacyjnym w Gliwicach (obok katedry) rozpoczęły się w kwietniu, zaraz po śmierci Ojca Świętego. Uczestniczy w nich pokolenie od niedawna nazywane JP2, czyli ci, którzy wzrastali w czasie tego pontyfikatu. Ostatnia audience odbyła się 16 listopada. Tematem spotkań otwartych dla młodzieży, na które zaproszone są również osoby starsze, jest „Myśl społeczna Jana Pawła II”. Odbywają się w pierwszej i trzecią środę miesiąca, o godzinie 19.00.

Ekumenizm w działaniu

BYTOM. Uczniowie i studenci działający w ramach Ruchu Ludzi Dobrej Woli uporządkowali stare, zabytkowe nagrobki na protestanckim cmentarzu w Bytomiu. Ich inicjatywę poparł proboszcz miejscowej parafii protestanckiej ks. Krzysztof Krawczyński. 12 listopada studenci razem z młodzieżą z parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Bytomiu Szombierkach, zachęconą do udziału w akcji przez o. Macieja Brauna CR, wysprząkali cmentarz przy ul. Powstańców Śląskich. Sławomir Choroszewski z Ruchu Ludzi Dobrej Woli – wspólnoty zrze-

szającej młodych angażujących się w działalność społeczną – żałuje, że udało się uporządkować tylko część nekropolii.

Młodzież uporządkowała nagrobki na cmentarzu ewangelickim



Gliwicy Żydzi – wystawa i konferencja

Jakby dopiero odeszli

Żydzi gliwicy – kim byli, jakie było ich miejsce w historii tego miasta, co dziś świadczy o ich obecności. 17 i 18 listopada w Willi Caro odbyła się konferencja, której towarzyszyła wystawa.

To kolejna prezentacja Muzeum w Gliwicach w ramach cyklu „Gliwickie mniejszości”. Tym razem przybliżone zostały dzieje tutejszej gminy żydowskiej. Najstarsze pisemne wzmianki o gliwických Żydach pochodzą z XVII wieku. Najlicniejsza grupa, bo ponaddwutysięczna, mieszkała tu w 1867 r. Wojnę przeżyło 25 Żydów z tzw. małżeństw mieszanych. W 1945 roku zaczęli osiedlać się tu Żydzi z terenów wschodnich.

Gliwicka konferencja przybliżyła trudną historię tej społeczności, szukając jej odbicia w losach zbiorowych i pojedynczych życiorysach. Np. Irina Lieb-



ROMAN KONZAL

mann z Berlina opowiedziała o życiu swojego ojca Rudolfa Herrnstadta urodzonego w Gliwicach. Prof. Ryszard Kaczmarek z Uniwersytetu Śląskiego, śledząc doniesienia prasowe z lat 1933–1939, starał się pokazać, jak rodził się antysemityzm z wszystkimi jego konsekwencjami. „Noc kryształowa” w Gliwicach zapamiętana zosta-

Bożena Kubit oprowadza po wystawie. W tle: zasłona na arkę prawdopodobnie z synagogi w Sośnicowicach

ła jako obraz płonącej synagogi. Szykany wobec żydowskich kupców, adwokatów i lekarzy rozpoczęto już w 1933 r. Nazwisko jednego z usuniętych pracowników przeszło do historii. Franz Bernheim upomniał się w 1933 r. o Żydów w petycji do Ligi Narodów, oskarżając Niemców o łamanie praw człowieka. Julia Cartarius z Uni-

versity College w Londynie przywołała obrazy deportacji Żydów do obozu w Oświęcimiu. Pełna lista 600 nazwisk znalazła się na wystawie. Powojenne wykazy gliwických Żydów zawierają przede wszystkim wykreślone czerwonym atramentem nazwiska.

Wystawa prowadzi nas po śladach tych, którzy tu mieszkali. Wprowadza do wnętrza nieistniejącej już synagogi. Pokazuje dokumenty – drzewo genealogiczne rodziny Troplowitzów, która miała kiedyś w rynku winiarnię, zajmuje prawie całą ścianę. Ich portrety znalazły się w ostatniej sali, obok zastawionego stołu, świecznika chanukowego i tałesu przewieszzonego przez poręcz krzesła, jakby czekającego na modlitwę tych, którzy odeszli.

Wystawę „Żydzi gliwicy” można zwiedzać w Willi Caro do końca stycznia. Wszystkie referaty wygłoszone w czasie konferencji zostaną opublikowane.

MIRA FIUTAK

Dziedzictwo Soboru Watykańskiego II

Liturgia to nie towarzyskie party

Za reformą liturgii nie nadąża formacja – taką diagnozę postawił ks. dr Rudolf Pierskała, liturgista z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, który gościł 17 listopada w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach.

Jego wykład pt. „Blaski i cienie uczestnictwa wiernych w liturgii po Soborze Watykańskim II” był drugim z kolei spotkaniem w ramach cyklu poświęconego dziedzictwu soboru w 40. rocznicę od jego ukończenia. Prelegent w swoim wystąpieniu odwoływał się do soborowej Konstytucji o liturgii i encykliki Jana Pawła II o Eucharystii, rozważając, jak poszczególne zmiany wprowadzone do liturgii zostały przyjęte i zrealizowane. Mówiąc o blaskach i cieniach tego proce-



KLAUDIA CWOJEK

su, a także przymiotach dobrze sprawowanej liturgii, wykładowca uczynił je podstawą do osobistej refleksji i wskazówką dla ciągłej formacji, o którą wielokrotnie apelował. Przykładowe blaski to: język ojczysty w liturgii, większa świadomość powiązania liturgii z codziennością, wyrażająca się w

świadectwie życia chrześcijańskiego, możliwość codziennej Komunii świętej, bardziej czynny udział w liturgii czy rozwój wolontariatu, wypływający z postawy eucharystycznej. Przykładowe cienie: niewykorzystanie wszystkich możliwości świadomego uczestnictwa w liturgii (np. modlitwa wiernych w wielu miejscach wciąż czytana przez księży), fałszywie rozumiana kreatywność, pospiech i banalizacja liturgii, pominięcie ważnych momentów ciszy, pretensjonalność (np. fotografów czy kamerzystów dokumentujących przebieg liturgii), nieodpowiedni strój, rutyna.

Mocno wybrzmiały też słowa o integralności liturgii, która jest dziełem Bożym i ludzkim, w której w sposób szczególnie obecny jest Jezus Chrystus. Dlatego błędem jest odrzucanie ofiarnicze-

go charakteru Mszy św. i wprowadzanie jej jedynie do jakiegoś spotkania braterskiego czy pięknego dodatku do uroczystości rodzinnych.

Po wykładzie, jak zwykle, był czas na dyskusję. I tu zaskoczenie: osoby, które zabierały głos z nostalgią odwoływały się do elementów liturgii przedsoborowej. Z ich wypowiedzi można było odnieść wrażenie, że nie tylko próbują uratować coś, co przemija, ale odczuwają duży niepokój, że we współczesnej celebracji Mszy św. często zatracamy poczucie sacrum.

K.C.

Kolejny wykład 15 grudnia o godz. 18.00 w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach wygłosi o. prof. dr hab. Bonawentura Smolka OFM z UO. Temat: „Człowiek drogą Kościoła”. Soborowa nauka o Kościele.

Ludzie, którzy p

Są najlepszym dowodem na to, że nie dla wszystkich liczy się tylko zysk, pieniądze i własny interes. Potrafią zrobić coś i pracować dla innych za symboliczne „Bóg zapłać!”.

I choć można ich znaleźć w każdej miejscowości i parafii, rzadko znamy ich z imienia i nazwiska.

tekst
KLAUDIA CWOŁEK

Kiedyś nazywali się społecznikami, dziś mówi się, że są wolontariuszami. Dawniej raczej sami wyszukiwali potrzebujących, obecnie coraz częściej spotykają się i dzielą pracą w ramach różnych grup i stowarzyszeń.

„Współczesne formy wolontariatu pojawiły się spontanicznie w najbardziej rozwiniętych krajach po młodzieżowych kontestacjach roku 1968” – pisał prawie pięć lat temu śp. bp Jan Chrapek w liście poświęconym temu tematowi. „Młodzież lat 60. wierzyła – niekiedy dość utopijnie – że można szybko i radykalnie zmienić strukturę społeczne na bardziej sprawiedliwe. W obliczu niepowodzeń niektórzy zaangażowali się w radykalne ruchy o inspiracji marksistowskiej. Inni wycofali się

w dobrze znane koleiny życia nastawione na konsumpcję. Jeszcze inni podjęli bezinteresowną pracę na rzecz najbiedniejszych, znajdujących się na marginesie społeczeństwa. Wśród tych ostatnich nie brakowało grup i wspólnot chrześcijańskich”.

A jak jest dzisiaj? Choć wolontariat jest modny i warto go mieć wpisany w nowoczesne CV, jednak tylko niektórzy potrafią sprostać jego wymaganiom. To ci, niebojący się poświęcić swojego czasu, radość znajdują w zwyczajnej, ale ofiarnej pracy i są wytrwali.

O swoim zaangażowaniu mówią osoby, które w pewnym momencie swojego życia miały do wyboru – albo siedzieć z założonymi rękami, albo robić coś dla innych. Wybrały to drugie.

Z bezrobotnymi



Wiktoria Bilińska
emerytowana nauczycielka bibliotekarka, liderka Klubu Pomocy Koleżeńskiej „Praca” w Bytomiu Miechowicach, który jest grupą wsparcia dla bezrobotnych

– Gdy usłyszałam ogłoszenie w kościele o powołaniu klubu pracy, przeżywałam akurat żałobę po śmierci męża i byłam w depresji. W ciągu trzech miesięcy straciłam najbliższą mi osobę, z którą doskonale się rozumiałam. Bardzo trudno było mi się z tym pogodzić, zwłaszcza że w tym samym czasie przeszłam na emeryturę. A ponieważ zawsze bolała mnie krzywda ludzka, pomyślałam, że w tym jest coś dla mnie,

że w klubie dla bezrobotnych będę mogła zrobić wiele dobrego i że praca ta jest mi potrzebna, żeby się nie zamknąć w swoim cierpieniu. Dodatkowo zmobilizowały mnie do tej działalności moje dzieci. I tak zaczęłam się angażować. Wydaje mi się, że to się wszystko uzupełnia. Mam swoją skromną emeryturę i czas, a ponieważ znam życie, wiem, że dla większości ludzi potrafi ono być ciężkie. Ale też wierzę, że nad wszystkim czuwa Opatrzność, bo doznałam tego na sobie bardzo wyraźnie. W różnych dziedzinach życia polecam się opiece Matki Bożej i stąd czerpię odwagę, by ludziom powtarzać, że choć dzisiaj jest im trudno, tu jutro może być lepiej. Szczególnie młodym tłumaczę, aby nie upadali na duchu, byli aktywni w poszukiwaniu pracy, nie tracąc przy tym honoru i dumy.

W hospicjum



Stanisław Kotkowski
59 lat, nie pracuje zawodowo, wolontariusz Hospicjum im. Matki Teresy w Zabrze

– Do hospicjum trafiłem ponad 11 lat temu, gdy usłyszałem ogłoszenie w kościele parafialnym. Wtedy przyszło do domu parafialnego św. Anny ponad 300 ludzi, z których do dnia dzisiejszego zostało około 30. Pracę w hospicjum wybrałem dlatego, że chcę w życiu zrobić coś dobrego, być przydatnym dla drugich. Kiedyś chciałem studiować medycynę, ale mi nie wyszło. Teraz robię coś pokrewnego, w for-

mie dla mnie dostępnej. W hospicjum jestem wolontariuszem niemedyчным, zajmuję się higieną podopiecznych. Zwykle mam pod opieką od jednej do trzech osób, które często się zmieniają. Zdarza się i tak, że do kogoś umawiam się wieczorem, przychodzę rano, a żona mówi, że mąż już zmarł. Najdłużej, bo półtora roku, chodziłem do jednego pana, którego zawsze mile wspominał. U podopiecznych spędzam czas do południa. Myję, gołę, pilnuję podawania lekarstw, siedzę z nimi, rozmawiam, czekam, aż ktoś z domowników wróci, wtedy idę dalej. A jak jest taka potrzeba, przychodzę też po południu. Dla mnie wzorem jest Matka Teresa z Kalkuty, ale także lekarze i inne osoby, które poznałem dzięki hospicjum.

Dla potrzebujących w parafii



Mariola Foks
pracownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Gliwicach, wolontariusz Caritas parafii św. Jerzego w Gliwicach Łabędach

– Gdy nie miałam pracy, nie wiedziałam, co ze sobą zrobić i szukałam miejsca, żeby się czymś zająć. Ale chciałam, żeby to miało ręce i nogi, i żeby dało mi jakieś zadowolenie, poczucie, że robię coś dla kogoś. W ten sposób cztery lata temu trafiłam do Caritas, a od trzech wciągnęłam się w tę działalność na dobre. Od roku mam też pracę zawodową, ale te dwie rzeczy udaje mi się po-

organizacji mówią o swojej pracy

...pomagają innym

godzić, choć teraz mam mniej czasu. Caritas na tym polega, że się pracuje wspólnie, jest z nami wiele takich osób, na które można liczyć. Organizujemy spotkania dla osób chorych, starszych, pomagamy rodzinom wielodzietnym, patologicznym, także w sytuacji, gdy ktoś stracił pracę. Najwięcej zajęć jest w okresie przedświątecznym. A na co dzień wydajemy chleb, mamy trzy piekarnie, które nas wspierają. Przygotowujemy paczki, przybory szkolne, dofinansowujemy półkolonie, zbiórki różnego rodzaju, bierzemy też udział w każdej ogólnopolskiej akcji Caritas. Mnie osobiście ta praca daje dużą satysfakcję, zresztą bez niej nie można by angażować się dłużej. Czasem wydaje się, że jakieś zajęcie jest niewdzięczne, ale potem spotykam kogoś, kto dziękuje, i wtedy takie słowo rekompensuje wszystko, czuję się sens tego, co się robi. Myślę, że bardzo dobrze się odnalazłam w tej pracy i zawsze polecam ją tym, którzy nie potrafią znaleźć sobie miejsca. Zwłaszcza jeżeli stracili pracę lub przeszli na emeryturę i z tego powodu jest im ciężko. ■

Niepełnosprawnym



Andrzej Kotecki,
25 lat, pracownik „Zabki”,
wolontariusz pracujący
z niepełnosprawnymi

– Wolontariuszem jestem już sześć lat. Najpierw w Katolickim Stowarzyszeniu Mł-

dzieży opiekowałem się dziećmi z rodzin patologicznych, dużo wyjeżdżałem z nimi na kolonie, dyżuruwałem też w świetlicy. Teraz jestem wolontariuszem w organizacji osób niepełnosprawnych. W piątki o godz. 17.00 chodzimy do Marty z porażeniem mózgowym, odciążamy wtedy jej mamę. Pod opieką mam jeszcze jedną osobę – Krysie. O możliwościach takiej pracy dowiedziałem się w zabrzańskim Centrum Wolontariatu. Jest to dla mnie bardzo ważne, że mogę pomagać, że ten, komu pomagam, jest radosny i widzi, że inny się nim zajmuje. I choć zacząłem teraz pracę zawodową, to z wolontariatu nie zrezygnuję, na pewno znajdę jeszcze czas na pomoc innym. Sam jestem niepełnosprawny, więc chętnie pomogę innym niepełnosprawnym. ■

Dla dzieci



Mateusz Spalek
III klasa LO
im. Stanisława Staszica
w Tarnowskich Górach,
wolontariusz Szkolnego
Koła Caritas

– O działalności Szkolnego Koła Caritas dowiedziałem się od pani profesor Hanny Trykowskiej, ponieważ ona jest jego opiekunką i prowadziła nabór nowych członków, gdy byłem w pierwszej klasie. Najpierw przeszedłem trzymiesięczny staż, teraz jestem pełnoprawnym członkiem. Jed-



ZDJĘCIA ROMAN KONZAL

nym z największych przedsięwzięć, w którym uczestniczyłem, były półkolonie dla dzieci w czasie ferii

zimowych i w czasie wakacji przy placówce Caritas w Opotowicach. Możliwość kontaktu z dziećmi, wymyślanie im różnych zabaw bardzo ubogaca, daje nowe doświadczenia, pobudza kreatywność i uczy odpowiedzialności. Trochęylimy się o ich bezpieczeństwo i organizowaliśmy im czas wolny. Poza tym co roku uczestniczę w akcji mikołajkowej, gram też w naszym teatryku kukiel-

Jest wiele osób, które czekają na wsparcie innych

– kowym, z którym występujemy w różnych miejscach. A robię to, co robię, żeby spróbować pracy z ludźmi, bo w przyszłości chciałbym zostać lekarzem, więc ważne jest dla mnie zobaczyć, jak to jest pomagać innym ludziom, podejmować odpowiedzialność i poświęcać swój czas. ■

Jeżeli chcesz się zaangażować w pomoc innym, a nie wiesz, w jaki sposób, zgłoś się do swojej parafii lub do Centrum Wolontariatu, (Katowice, ul. św. Jana 9, tel. 32/201 02 67, e-mail: katowice@wolontariat.org.pl).

Dni Kultury Chrześcijańskiej w Kochanowicach

Z ks. Damrotem w tle

Na początek film, potem teatr, następnie muzyka. Tak ułożony został program VII Powiatowych Dni Kultury Chrześcijańskiej w Kochanowicach, które trwały od 11 do 13 listopada.

Tegoroczne poświęcone były postaci śląskiego XIX-wiecznego poety – ks. Konstantego Damrota. Nawiązywał do tego przede wszystkim Powiatowy Konkurs Recytatorski Poezji Religijnej, w którym wzięło udział prawie 50 uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych. – Cieszę się z tak dużego zainteresowania poezją religijną. Co roku zgłasza się coraz więcej uczestników. Jestem zaskoczona, bo proponowana w tym roku poezja wcale nie należy do łatwych – mówi Małgorzata Derkowska, dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Informacji w Kochanowicach, które organizuje Dni Kultury.

Teatr bardziej i mniej serio

Spotkania odbywały się w trzech miejscach – na scenie Centrum Kultury, w sali gimnastycznej miejscowego Zespołu Szkół i w kościele św. Wawrzyńca. Pierwszego dnia organizatorzy zaprosili na projekcję filmu „Karol – człowiek, który został papieżem”. W drugim, teatralnym, wystąpiła młodzież z parafii św. Mikołaja w Lublińcu, skąd pochodził ks. Damrot. Grupa teatralna licząca 30 osób pokazała spektakl zatytułowany „Wszelkie stworzenie wychwalaj Pana”. – Tworząc przedstawienia teatralne, staramy się wykorzystywać jak najwięcej talentów tych młodych i zdolnych ludzi. Przez śpiew, słowo, grę światła chcemy pokazać cud i tajemnicę ludzkiego życia. Uwielbić Tego, który jest stwórcą – mówi ks. Andrzej Pyttlik, opiekun grupy i pomysłodawca spektaklu. Młodzież, występując z przed-



ROMAN KONZAL

stawieniem, zbiera pieniądze na egzemplarze Pisma Świętego – które już znalazły się w ich szkole – oraz inne materiały, w ramach ogólnodiecezjalnego projektu „Biblia w każdej szkole”.

Zaraz po grupie z Lublińca wystąpili ci, na których się wzorują młodzi, czyli gliwicki Teatr A. W Kochanowicach pokazał spektakl o charakterze kabaretowym zatytułowany „5 przypowieści”. Oparty na biblijnych przypowieściach, które ozywają we współczesnych i niepozbawionych humoru odniesieniach. Zobaczone z tej innej, przekornej strony, wywołują żywą reakcję publiczności.

Zaśpiewała Viola z „New Day”

Ostatniego dnia w kościele można było usłyszeć chór parafii ojców oblatów z Lublińca, a wieczorem wystąpiła Violetta Brzezińska z zespołem New Day. Dniom Kultury Chrześcijańskiej towarzyszyły wystawy malarstwa Sabiny Lonty i Aleksandra Markowskiego oraz ekspozycja fotograficzna – ponad 30 zdjęć poświęconych Janowi Pawłowi II – udostępniona przez Galerję „Fra Angelico” z Katowic. Można było również kupić książkę poświęconą postaci ks. Konstantego Damrota, wydaną przez Zespół Szkół

Młodzież z parafii św. Mikołaja w Lublińcu z ks. Andrzejem Pyttikiem przygotowała spektakl muzyczny

w Lubecku, któremu patronuje ten śląski poeta.

– Chcemy, żeby te trzy dni dały ludziom możliwość zatrzymania się, spotkania z kulturą. Staramy się, żeby propozycje były różnorodne, dlatego tak układamy program, żeby znalazły się w nim i film, i teatr, i muzyka. Ale zależy nam na tym, żeby mieszkańcy Kochanowic odnieśli od Centrum nie tylko przy okazji takich wydarzeń – mówi M. Derkowska.

Przed rokiem w nazwie Gminnego Centrum Kultury pojawiło się słowo „informacja”. Od stycznia otwarta została tutaj pracownia komputerowa, działająca na zasadzie kawiarenki internetowej. Na szczególnych zasadach, bo jeśli ktoś korzysta z komputera w celach edukacyjnych, pierwsza godzina jest bezpłatna. Do kawiarenki przychodzą przede wszystkim uczniowie i studenci, a także wielu bezrobotnych. Osoby szukające pracy mogą napisać tutaj swoje CV, jeśli trzeba, z pomocą pracowników Centrum. Oprócz pomocy w przygotowaniu dokumentów, mogą też liczyć na wskazówki dotyczące planowanej rozmowy kwalifikacyjnej. Pracownia w Kochanowicach ma sześć komputerów, a filia w sąsiedniej Jawornicy – pięć.

MIRA FIUTAK

Konkurs dla dzieci

Wygraj książki

Wspólnie z Wydawnictwem Jedność i gliwickim Radiem Plus zachęcamy dzieci do udziału w konkursie, w którym można wygrać ciekawe książki. Fundatorem nagród jest Wydawnictwo Jedność. W ofercie wydawnictwa jest m.in. wiele interesujących książek z dziedziny psychologii, pisanych przez najlepszych autorów. Warto kupić „Konflikty w życiu zawodowym”, „Ujarzmić gniew”, „Jak starzeć się z radością”, „Udręki zakochania”, „Teraz trudno mnie zranić” czy rewelacyjne „Medytacje dla menedżerów”. O te i inne książki Wydawnictwa Jedność pytaj w księgarniach. Więcej zobacz na stronie internetowej: www.jednosc.com.pl lub zadzwoń pod bezpłatną infolinię 0 800 137 072.

Aby wygrać książki, należy zadzwonić o godz. 8.30 do Radia Plus w niedzielę, 4 grudnia, podczas audycji „Quizy pani Izzy” (tel. do studia 32/ 232-52-32) i powiedzieć, jakie bańniowe wątki pojawiły się w legendach o św. Mikołaju.

W tym tygodniu można wygrać:

Dwie ciekawe książki z serii: Co chcą wiedzieć dzieci?:

- „Badacze przeszłości”
- „Badacze pisma i znaków”



Wydawnictwo
JEDNOŚĆ

QUIZY plus
RADIO
PANI IZZY
W każdy niedzielę od godz. 8.00

Akcja antynikotynowa w gliwickim gimnazjum

Nie pal mostów przed sobą

– Dzieci, które przychodzą do nas ze szkoły podstawowej, już palą papierosy – mówi Cecylia Guzek, nauczyciel Gimnazjum nr 7 w Gliwicach, w której po raz piąty odbyła się antynikotynowa akcja.

„Nie pal mostów przed sobą” – to tytuł trwających przez miesiąc zajęć, poświęconych szkodliwości czynnego i biernego palenia papierosów. Jej zwieńczeniem było ogłoszenie wyników konkursów: literackiego, na plakat i prezentację multimedialną. Furorę zrobili uczniowie klasy I e, którzy przygotowali przedstawienie z elementami reklamy i SMS-owej sondy, zniechęcające do sięgania po papierosy. Takie by-



Nauczyciele alarmują, że już nastolatki regularnie sięgają po papierosy

ło jedno z założeń – żeby młodzież sama doszła do przekonania, że nie warto palić i potrafi-

ła to przekazać innym. Bo gdy zacznie się nad problemem zastanawiać, za kilka lub kilkana-

ście lat może już być zbyt trudno walczyć z nałogiem. – Spotykam ludzi dorosłych, którzy mają ogromne problemy z rzuceniem palenia – tłumaczy Cecylia Guzek, pomysłodawczyni i jeden z organizatorów akcji. – Dlatego zależy nam, żeby dzieci, gdy sięgają po pierwszego papierosa, miały świadomość, jakie są tego konsekwencje. A ponieważ w tej chwili takiej możliwości nie mają, są potencjalnymi nałogowymi palaczami. Być może nie trzeba by było organizować akcji „Rzuc palenie razem z nami” i „Dzień bez papierosa”, gdyby poświęcono odrobinę uwagi i funduszy na akcję skierowaną do dzieci i młodzieży – dodaje. Kolejna edycja „Nie pal mostów przed sobą” już za rok. **KC**

■ R E K L A M A ■

**DZIENNIK
ZACHODNI**

TERAZ W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

HISTORIE NOWEGO TESTAMENTU

ANIMOWANA KOLEKCJA BIBLIJNA



CENA JEDNEJ PŁYTY
TYLKO **3,50 zł**
+ cena **DZ**

I część - 21 listopada: „Bóg się rodzi”, „Jezus, Syn Boży”, „Jan Chrzciciel”

II część - 28 listopada: „Cuda Jezusa”, „Chleb z Nieba”, „Królestwo Niebieskie”

III część - 5 grudnia: „Miłosierny Samarytanin”, „Prawy Sędzia”, „Wybacz nam nasze winy”

IV część - 12 grudnia: „Syn marnotrawny”, „Zagubione owieczki”, „Życie Łazarza”

V część - 19 grudnia: „Zmartwychwstanie Chrystusa”, „Posługa Pawła”, „Ojciec Nasz”

Płyta dostępna tylko z częścią nakładu „Dziennika Zachodniego”

Od kaplicy do okazałej świątyni

Dzieje lasowickiej parafii

Kolejna książka, ósma w bogatej twórczości pisarskiej ks. dr. Herberta Jeziorskiego, dotyczy historii parafii i kościoła w Tarnowskich Górach Lasowicach.

Bp Jan Wieczorek we wstępie do książki docenił pisarski dorobek ks. Jeziorskiego, który mimo emerytury „wciąż szpera w archiwach, w tym także parafialnych”, a wyniki swych dociekań przekazuje dzisiejszemu czytelnikowi.

Ponad 500 lat mieszkańcy Lasowic, zanim wybudowali prowizoryczną kaplicę, chodzili na Msze do kościoła w Starych Tarnowicach. Na własny kość-

ciół przyszło im jeszcze poczekać kilkadziesiąt lat. Obecna okazała świątynia została wzniesiona w latach 1984–1999. Ks. Roman Grajczyk, proboszcz z Lasowic, który dokończył budowę kościoła, z uznaniem podkreśla zaśluzgi swoich parafian. Napisał, że kościół wzniesiono „przy wielkim zaangażowaniu parafian, gorącej modlitwie i odczuwalnym Bożym błogosławieństwem”. Bogato ilustrowana książka, wydana na kredowym papierze, jest do nabycia w kancelarii parafialnej w Lasowicach. ■



Ks. dr. Herbert Jeziorski, „Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lasowicach. Zarys dziejów”, Tarnowskie Góry 2005.

Projekt jezuickiego centrum

Szansa dla młodych

Centrum Kształcenia i Dialogu „Theotokos” w Gliwicach ogłosiło nabór chętnych na bezpłatny staż wolontarystyczny. Zgłoszenia można wysłać jeszcze do końca listopada.

Inicjatywa pod nazwą „Szansa” skierowana jest do studentów i absolwentów wyższych uczelni o kierunkach humanistycznych (np. politologia, filozofia, historia, socjologia, psychologia, polityka społeczna, public relations, rusycystyka lub germanistyka), zainteresowanych przyszłą pracą w organizacjach pozarządowych.

Warunkiem uczestnictwa w wolontariacie jest dobra znajomość języka niemieckiego lub rosyjskiego oraz umiejętność biegłego posługiwania się komputerem (pakiet „Office”). Osoby zakwali-

fikowane będą pracować w ramach projektów Theotokos (www.theotokos.org.pl). „Szansa” trwa w sumie ok. dziesięć miesięcy. Staż wymaga pewnej dyspozycyjności, ale można go pogodzić ze studiami i pracą zawodową.

Pisemne zgłoszenia (CV wraz z listem motywacyjnym) są przyjmowane do końca listopada. Chętni powinni je dostarczyć pocztą elektroniczną na adres: theotokos@theotokos.org.pl. Szczegóły w informacji na temat programu i zasad organizacyjnych stażu można uzyskać telefonicznie pod numerem (0 32)279-29-49 (od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 16.00) lub 0661874186. Osobą odpowiedzialną za inicjatywę jest o. Marek Tryznowski. K.



Zapowiedzi

■ ŚLĄSKA DROGA KRZYŻOWA

27 LISTOPADA, Centrum Jana Pawła II w Gliwicach, godz. 17.00 – przedstawienie pt. „Śląska Droga Krzyżowa” w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 5. Przedstawienie przygotowane jest na podstawie relacji świadków (i ich rodzin) deportacji Górnoszlązaków do ZSRR w 1945 roku.

■ JARMARK ADWENTOWY

We wszystkie niedziele Adwentu w starym opactwie w Rudach odbywać się będzie kiermasz adwentowy. Od godz. 10.00 do 17.00 będzie można odwiedzić stragany i zakupić ozdoby choinkowe, pamiątki, wyroby rękodzieła ludowego i rzemiosła artystycznego oraz potrawy regionalne, słodczyce i herbaty świata. Gospodarze przygotowują gorący grzaniec klasztorny i herbatę z imbirem, przewidziane są też okolicznościowe koncerty. Dochód z jarmarku przeznaczony jest na odbudowę Zespołu Klasztorno-Pałacowego.

■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 30 LISTOPADA w kaplicy św. Jądwigi przy parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. O godz. 18.05 – Nieszpory, o godz. 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcja o. Krystiana Sowy, jezuita, pt. „O elektronicznej świadomości”.

■ DLA NADZWYCZAJNYCH SZAFARZY KOMUNII ŚWIĘTEJ

adwentowy dzień skupienia odbędzie się 3 GRUDNIA w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach i 10 GRUDNIA w parafii katedralnej w Gliwicach. Rozpoczęcie o godz. 9.30.

■ BARBÓRKA W SOŚNICY

4 GRUDNIA, godz. 12.00, kościół św. Jaka w Gliwicach Sośnicy – Mszy św. w intencji żyjących i zmarłych górników oraz ich rodzin przewodniczy bp Gerard Kusz.

■ JOSH McDOWELL W GLIWICACH

Dlaczego wiara jest ważna. Odkryj, w jaki sposób przedstawiać Chrystusa naszej młodzieży – to tematy spotkania księży i świeckich liderów z Joshem McDowellem, protestanckim kaznodzieją, które odbędzie się 5 GRUDNIA o godz. 19.30 w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach. Zgłoszenia do 1 grudnia pod numerem tel. (0 32) 270-58-30, od godz. 8.00 do 12.00 i od 16.00 do 19.00 lub aszonta@poczta.onet.pl. Organizator spotkania: Rada Ruchów Diecezji Gliwickiej.